

Piotr Wójcik o sukcesie opolskiego „Ekonomika” i o tym, że technikum to nie tylko szkoła zawodowa

Publiczne Technikum nr 3 w Zespole Szkół Ekonomicznych w Opolu zajęło 7. miejsce w prestiżowym rankingu szkół średnich miesięcznika 'Perspektywy'. Znalazło się także na czele wojewódzkiego rankingu techników. O tym, jak osiąga się tak wysoką jakość, a także o szkolnej codzienności, opowiedział w Łoży Radiowej Piotr Wójcik, nauczyciel przedmiotów zawodowych i specjalista ds. promocji w opolskim „Ekonomiku”.

- Na co dzień staramy się mocno pracować nie tylko nad wynikami egzaminów maturalnych czy zawodowych, ale jest też codzienna rzemieślnicza praca z uczniami, którzy przygotowują się do zawodów, do studiów wyższych. Warto dodać, że jesteśmy jedynym technikum w rankingu olimpijskim, mamy 115 miejsce wśród wszystkich szkół średnich w Polsce - mówił Wójcik. - Technikum to nie jest tylko szkoła zawodowa. My też kształcimy z przedmiotów ogólnokształcących. Tak samo przygotowujemy do matury, bo ona jest taka sama, jak w liceach. Nacisk kładziemy nie tylko na przedmioty ogólne, wykształcenie zawodowe, ale rozwijamy również tzw. kompetencje miękkie, gdyż stały się one bardzo istotne na rynku pracy. Chodzi m.in. o kwestie dotyczące komunikowania się - stwierdził nasz gość. - Nie mamy problemów z rekrutacją. Na szczęście zmienia się tendencja w wyborach uczniów szkół gimnazjalnych i oni coraz częściej decydują się na technika. Dużo też robimy, by poinformować uczniów o tym, jak działa nasza szkoła. Organizujemy konkursy, różnego rodzaju wystawy. Wszystko staramy się robić na jak najwyższym poziomie, by pokazać, do czego można dojść, jaki jest pułap perfekcyjności wykonania pewnych prac - opowiadał Piotr Wójcik. - Od wielu lat współpracujemy z różnymi firmami i każdy zawód ma już swojego partnera. Pracodawcy partycypują w całym procesie edukacyjnym, mocno nas wspierając. Uczniowie trafiają do nich na dwutygodniowe praktyki zawodowe. To bardzo dużo daje, bo nie wszystko można pokazać w szkole. Okazuje się również, że dużo uczniów po zakończeniu nauki trafia właśnie do przedsiębiorców, u których mieli praktyki - mówił Wójcik.